

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Ryszarda Knosalę  
na 69. posiedzeniu Senatu  
w dniu 27 stycznia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, „pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego”. Przesłanką ujawnienia takich danych jest – zgodnie z art. 14 ust. 2 powołanej ustawy – między innymi sytuacja, kiedy pacjent lub jego przedstawiciel ustawowy wyraża na to zgodę.

Problem może jednak powstać w momencie, gdy umrze pacjent, który był leczony w szpitalu albo też został do danego szpitala przywieziony w stanie nieprzytomności. Jeśli bowiem osoba taka przed śmiercią nie zezwoliła w sposób wyraźny na ujawnienie członkom rodziny historii swojej choroby, to istnieje poważna obawa, że najbliżsi zmarłego pacjenta stracą zupełnie możliwość uzyskania danych o jego chorobie i procesie leczenia. W rezultacie osoby te stracą także możliwość udowodnienia przed sądem ewentualnego popełnienia błędu lekarskiego, który spowodował zgon pacjenta oraz dochodzenia innych roszczeń.

Stosownych gwarancji próżno szukać także w przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, której art. 27 ust. 2 pkt 5 przewiduje możliwość ujawnienia między innymi danych dotyczących stanu zdrowia danej osoby, jeśli są one niezbędne do dochodzenia praw przed sądem. Jak pokazuje praktyka, wnioski o przetwarzanie takich danych są załatwiane odmownie, jeśli rodzina nie posiada stosownego upoważnienia.

Uważam zatem, że warto rozważyć wprowadzenie w cytowanej na wstępie ustawie takiego zapisu, który zezwalałby – w wyjątkowych sytuacjach – na ujawnienie rodzinie danych medycznych dotyczących zmarłego pacjenta, pomimo że nie ustanowiono wyraźnego upoważnienia w przedmiotowym zakresie.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala